Nr. 329 Lwów, Poniedziałek dnia 26. Listopada 1888. Rok VI.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Konrada m.
Jutro: Walerjana b.
Pojutrze: Krescentego.

Grecko-katolickie.
Fyłypa ap.
Hurya i Samon M.
Mafteja ap.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty, kuropatwy, przepiórki, dropie, pardwie, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 34 m.
Zachód „ o 4 g. 02 m.
Barometr 764. Słota.

Walne zgromadzenie majstrów i czeladników szewskich

odbyło się wczoraj zrana w obec nadradcy Strzelbickiego i komisarza rządowego Ostrowskiego. Salę zapełniło z górą 200 uczestników. Przewodniczący p. Rischer konstatuje obecne smutne stadjum sprawy otwarcia bazarów zagranicznych z obuwiem, i w obec ponownego otwarcia bazaru Fränkla, wzywa o obmyślenie jakichś środków zaradczych. Zabiera głos p. Boliński, i opowiada dzieje owej nieszczęsnej sprawy, wszystkie zabiegi tutejszych szewców, ich kroki i petycje, które jednakże władza przemysłowa i magistrat, zdaniem mowcy, pominęły. Uderza zwłaszcza na tę okoliczność, iż władza przemysłowa pozwoliła otworzyć magazyn Fränklowi już w 7 dni po jego podaniu o to, podczas gdy nasi rękodzielnicy, na załatwianie swych podań częstokroć i pół roku, a już zawsze parę miesięcy czekać muszą. Uzasadnia on zarzut swój i tym faktem, że na rekurs szewców podany prawie przed miesiącem, dotąd odpowiedzi na próżno czekają, mimo, że sprawa dla nich tak wielce jest żywotną, i że całe miasto nią jest zainteresowane, podczas gdy na rekurs Fränkla przeciw zarządzeniu magistratu, namiestnictwo w 24 godzinach stanowczą a decydującą o losie tysiąca szewców wydało odpowiedź. . . . . .

Drabik obwinia jedynie tylko korporację szewską i jej zarząd, że nie uchwaliły jego żądania, które stawiał jeszcze przed otwarciem bazaru, mianowicie: zwołanie zgromadzenia robotników, którzyby w setki i tysiące osób udały się były z przedstawieniami do p. namiestnika. P. namiestnik byłby z pewnością ze względów humanitarnych zażegnał ową kryzys. Dziś wszelkie dalsze kroki do celu nie doprowadzą, i nic szewcy już nie wskurają. Są wystawieni na pastwę losu, przewagi kapitałów zagranicznych spekulantów, co ich niewątpliwie do kompletnej doprowadzi chyba ruiny.

Na sali wszczyna się hałas i rozgardjasz, któryby uciszyć, zabiera głos radca Strzelbicki. Wyłuszcza on jasno, z egzemplarzem ustawy w ręku, iż władza przemysłowa musiała się przychylić do żądania Fränkla, musiała mu pozwolić na otwarcie magazynu, a czyniła wszystko długo się naradzając, by tego uniknąć. Magistrat skorzystał wszakże ze sposobności i zamknął ów magazyn Fränkla, atoli reskrypt namiestnictwa, na wniesiony rekurs, brzmiał równie stanowczo polecał bowiem magistratowi niezwłocznie skład obuwia otworzyć. Powoływanie się na rezolucje władzy przemysłowej w Krakowie i Czerniowcach nie ma wcale miejsca, gdyż właśnie wczoraj wydało już namiestnictwo rezolucję do magistratu krakowskiego, iżby tenże otwarciu sklepu Fränklowi w Krakowie w przeszkodzie nie stawał i sklep ten otworzonym więc zostanie. To samo powtórzy się prędzej czy później i w Czerniowcach.

Zaprzecza mowca stanowczo, jakoby władze przemysłowe lekceważyły podania o koncesje tutejszym rzemieślnikom, gdyż takowe o ile na to procedura urzędowa pozwala, jak najrychlej zawsze załatwiają.

P. Wiszniewski wnosi, aby wygotować protest przeciwko zapadłej decyzji namiestnictwa i wysłać go do ministerjum, oraz na ręce posła Karola Lewakowskiego. Aby zaś majstrowie nie wpadali w nędzę, należy obecnie *zniżyć o połowę płacę robotnikom.* Chodzi o to tylko, abyśmy wszyscy, majstrowie i czeladź, biedę przetrzymać mogli.

P. Szuster potępia podobne zapatrywanie się na rzeczy, nie pragnie sprawy jątrzyć, ale chce zgody. Władz, których poglądy i zapewnienia trafiają mu do przekonania, obwiniać nie myśli i jest przekonania, że na drodze próśb i przedstawień, złe, choć ono szewcom zagląda już w oczy, da się jeszcze zażegnać. Stawia wniosek apelowania jeszcze raz do namiestnictwa, a gdyby niczego nie osiągnięto, wysłania deputacji do ministerjum, a nawet do samego tronu. Z oburzeniem odrzuca rady poprzedniego mowcy, iżby płacę robotników zniżać, gdyż wzrost proletarjatu li zaszkodzić nam wszystkim może (huczne brawa, z drugiej strony demonstracja protestujących). Idźmy panowie drogą legalną — woła dalej mowca — a najłacniej czegoś dopniemy! Zwraca się następnie przeciw rozwielmożnionemu w naszem mieście reklamowaniu towarów w sposób rażący i nieestetyczny, przeciw jaskrawym wystawom, szyldom, a głównie przeciw wywieszaniu na zewnątrz witryn sklepowych obuwia, garderoby etc. Zwyczaj ten nigdzie nie praktykowany, zwabia naiwną klientelę, przywodząc tem samem szkody firmom wstydzącym się podobnych tandeciarskich praktyk. Powinien temu coś zaradzić magistrat, a nawet co do szyldów zapadła tam kiedyś jakaś uchwała, lecz została ona niestety jeno na papierze. Wypadałoby teraz stanowczo powołać ją do życia.

P. Kuczkowski znowu ostro krytykuje działalność władzy przemysłowej, roznamiętniając uciszone nieco umysły oponentów.

Ostatecznie o godzinie 12. wybrano komitet z 5 członków, który udać się ma niezwłocznie z żalami do p. namiestnika.

P. Drabik i towarzysze podnoszą larum na nieważność tej uchwały, gdyż w skład deputacji weszli sami majstrowie, domagając się wybrania również członków z klasy roboczej. Inni się sprzeciwiają, hałas się wzmaga, komisarz rządowy daje napomnienia jedno za drugiem, w końcu gdy rwetes salą aż trzęsie — zamyka posiedzenie.

Deputacja jednak udała się do namiestnika, wczoraj już uzyskawszy audjencję. *(Ł.)*

Wzajemne uprzejmości paszportowe.

W *Now. Wrem.* czytamy następującą korepondencję z Warszawy: Niemiecki konsul jeneralny w Warszawie baron v. Rechenberg, wypróbował niedawno na samym sobie całą niedogodność wizowania paszportów zaprowadzonego po raz pierwszy przez rząd niemiecki, a następnie zastosowanego przez nasze władze. Powracając z polowania przez komorę w Sosnowicach, Rechenberg przedstawił paszport, nie mający wymaganej wizy, dlatego też dalszy przejazd w granice państwa został mu wzbroniony. P. Rechenberg musiał telegrafować do Warszawy do naczelnika okręgu żandarmskiego, od którego dopiero otrzymano odpowiednie pozwolenie; dopóki jednak odbywała się wymiana depesz upłynęło, oczywiście, kilka godzin, które konsul musiał przepędzić na komorze. Z powodu tego wydarzenia opinje warszawian są podzielone: jedni (takich mniejszość) wypowiadają zdanie, że Rechenberg jest zbyt znaną w kraju osobistością, że służy on tutaj przeszło 20 lat, że w stosunku do konsulów istnieje konwencja, wykluczająca stosowanie do nich przepisów paszportowych i że zatrzymanie p. Rechenberga jest poprostu przyczepką; większość jednakże wypowiada, z zupełną słusznością, inne zdanie, a mianowicie, że w przepisach paszportowych nie ma żadnych wyjątków dla konsulów i że w tym względzie nie istnieje żadna konwencja. Przy tej sposobności przypominają wypadek, jaki kilka lat temu zdarzył się w Aleksandrowie zmarłemu hr. Adlerbergowi (finlandzkiemu), kiedy ten, licząc na swą popularność, przejechał granicę bez wizy, lecz zaraz był zatrzymany przez żandarma pruskiego. Rzecz działa się wieczorem; nie chcąc nocować na stacji pruskiej w oczekiwaniu na pociąg, hr. Adlerberg poszedł piechotą ku granicy ruskiej; w cywilnem ubraniu z maleńkim sakwojażem w ręku szanowny starzec porzucił niegościnny kraj, nie przewidując dalszych nieporozumień. Na granicy ruskiej straż pograniczna zatrzymała hrabiego, nie dowierzając jego słowom i zapewnieniom, i odstawiła go pod konwojem do koszar; zanim obudzono oficera i zanim wyjaśniło się wszystko, hr. Adlerberg musiał przepędzić pewien czas w dusznym pokoju, przepełnionym dymem machorki i innych zapachów koszarowych. W ten sposób w wydarzeniu z p. Rechenbergiem nie można dopatrywać się czegoś nadzwyczajnego. Przypadło mu w udziale to tylko, co nieraz wypróbowali na sobie różni podróżnicy. Szkoda tylko, że pograniczne formalności paszportowe stanowią tylko zbyteczne utrudnienie dla przejeżdżających legalnie przez granicę, a bynajmniej nie przeszkadzają wyjazdowi osób, stojących zewnątrz prawa, począwszy(!) od indywiduów, uchylających się od służby wojskowej, a kończąc na uciekających z pieniędzmi kasjerach. Bardzo niedawno uciekł z Warszawy główny buchalter zarządu kolei fabryczno-łódzkiej, strwoniwszy 27.000 rs. Przed trzema laty uciekł za granicę dyrektor oddziału włocławskiego b. banku polskiego, Krzeczkowski, po wyjeździe którego wykryto brak 80.000 rs.; przez granicę zachodnią uciekł również urzędnik b. banku polskiego, Rembertowski, zabrawszy z sobą około 30.000 rs. z kasy pożyczkowej urzędników tego banku; nareszcie w zeszłym roku zniknął z horyzontu jeszcze niejaki Kiersz, wydawca gazety. Jednem słowem, w ciągu czterech lat zdarzyły się cztery przejazdy osób, które nietylko nie miały wizy, ale, co ważniejsza, i paszportów“.

KRONIKA.

Deputacja majstrów szewckich udawała się wczoraj w południe do pana namiestnika, który przyjął ją życzliwie, ubolewał jednakże, że w sprawie zamknięcia magazynu obuwia z Mödling trzymać się zniewolony jest ustawy. Na petycję, jaką towarzysze szewscy wnieśli, odmowną udzielić im musi odpowiedź, albowiem otwarcie składów nastąpiło legalnie według istniejących ustaw. Zalecał dalej pan namiestnik majstrom, iżby wpływali moralnie na uspokojenie wzburzonych umysłów swych robotników.

Czytelnia akademicka wybrała wczoraj prezesem Zygmunta Łaszowskiego, zastępcą Bronisława Laskownickiego, a skarbnikiem Bolesława Baranowskiego. Resztę wyborów odroczono.

Poświęcenie chorągwi. Podobnie jak zr. ślusarze i nożownicy, tak obecnie korporacja towarzyszy kowalów, konowałów i stelmachów lwowskich sprawiła sobie piękną materjalną chorągiew z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej po jednej a patrona swego kw. Idziego po drugiej stronie. Hafty złote na szarfie wykonała misternie słynna w tym zawodzie p. Lewicka (ulica Kochanowskiego l. 10), której prace zwracały

K. K. ZEITUNGS-STEMPEL

Zlecenia giełdowe

na Wiedeń, Berlin, Paryż lub Londyn załatwia sumiennie i starannie.

Papiery wartościowe, losy i monety

sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych

Kantor wymiany i giełdowy

Gustaw Max

Lwów, plac Marjacki l. 8. I. p.

Schering'a Esencja pepsynowa

według przepisu *Dr. Oscara Liebreich*, profesora nauki o lekach w uniwersytecie w Berlinie.

Trudność i powolność trawienia, zgagę, zaflegmienie żołądka, skutki niemierności w jedzeniu i piciu usuwa w krótkim czasie ta przyjemny smak mająca esencja. Cena flaszki 3 marki, pół flaszki 1·50 marki.

Schering'a „Grüne Apotheke"
Berlin N. Chausseestrasse 19.

Składy prawie we wszystkich aptekach i znanych droguerjach. Listowne zamówienia wykonują się natychmiast.

Handel sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.
rok założenia 1841

poleca na **sezon jesienno-zimowy** świeżo nadeszłe **materje modne** na garnitury i paltoty męskie, jako i damskie po bardzo przystępnych cenach.

są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer" są tylko naśladownictwem.

Fotoplastyczna

Wystawa dzieł sztuki

przy ulicy Hetmańskiej pod l. 4.
I. piętro.
Od 25go do 28go listopada włącznie
Nad Renem.
Otwarta codziennie od godziny 9-tej z rana do godziny 9. wieczór.
WSTĘP: 20 ct.
Od 29. do 1. grudnia włącznie
Holandja.

Korkowe (Linoleum) **zasłanki** przed umywalnie, chodniki, dywany, materje na całe posadzki w deseniach i gładkie poleca

Magazyn tapet
A. KRZYSZTOFOWICZA
Lwów, plac Halicki l. 2.

!!PAPIERY TRANSPARENTOWE!!

Przylepiane na szyby u okien, drzwi i t. p. zastępują, przez swą dobraną grę barw i kolorów, najpiękniejsze malowidła na szkle.

POLECA PO TANICH CENACH

ALOJZY HÜBNER LWÓW

ul. Karola Ludwika l. 13.

Z powodu zupełnego zwinięcia handlu

A. Steifa Synowie

we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2.

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

po cenach **znacznie zniżonych**
towarów galanteryjnych i norymbergskich
jako to:
wyroby z bronzu, skóry, drzewa i porcelany, kapelusze, krawatki, rękawiczki, deszczochrony, kufry,
kalosze i obuwie.

SKŁAD

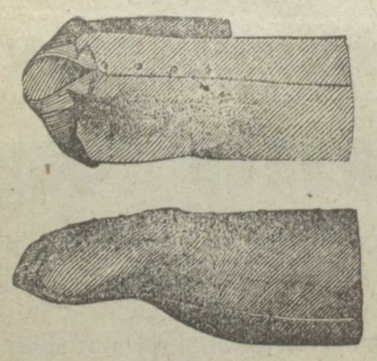

GŁÓWNY

Płaszczy gumowych

MĘZKIE

Czarne z najlepszej materji żaglowej po złr. 10, 11, 12 i wyżej.
Liberyjne białe, żółte od złr. 14 do złr. 20.
Wojskowe z egalizacją lub bez od zł. 11 do 35.
Wełniane angielskie napuszczane kauczukiem od złr. 25 do 50.

DAMSKIE

Fasony Rotonde, Havelock, Nevport, Paletot z najmodniejszych materji gumowych od zł. 6 do 50, również wykonują się podług miary,

KAPUZY z kołnierzem od złr. 1.50 do 3.

KAMASZE GUMOWE od złr. 2 do 4.

PÓŁBUCIKI z podeszwą gumową na lato z płótna brązowego okładane skórą lub bez od złr. 3.50 do 6.

poleca

Magazyn wyrobów gumowych

R. Krimera

Lwów, Hotel Francuski.

Na sezon zimowy!

Elastyczne wałeczki

do zaopatrzenia okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu,

oraz **GIPS i KIT do okien.**

Dalej do polowania:

Śrut, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło nieprzemakalne na buty,
Smarowidło podeszwochronne,
Koriosot, kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące, czarne smarowidło na skóry,
Czernidło (szwarc) i **Lakier** czarny na buty,
Apretura do konserwowania skóry,
Tran rybi na skóry, — **Tłuszcz** do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne,

następnie:

Rogóżki z łyka kokosowego,
„ szczotkowe,
„ plecione,
„ z łyka aleosowego i manilla
„ żelazne,
„ słomiane,
Szczotki **do przedpokojów,**

poleca

JÓZEF HANKE

we Lwowie Rynek l. 38.

pod „Czarnym Psem".

Rzetelna wyprzedaż!

z powodu nadwątlonego zdrowia wyprzedaje się cały magazyn mebli niżej cen kosztu, o czem Szan. Publiczność przekonać się może.

A. Luft
ulica Halicka l. 7.
własny dom.

Kakao w proszku (entölt)
wyborny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach
¼ kilogr. i ⅛ kilogr.
Cena 75 ct. i 40 ct.
poleca **parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych**

Henryka Tretera
Lwów, ulica Kopernika l. 3.

Pół kilo najwyborniejszych cukrów mięszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct.
Pół kilo karmelków mięszanych 75 centów.
Zamówienia z prowincji wysełą się odwrotną pocztą za zaliczką.

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 23, Telefonu Nr. 179, pod zarządem Huczkowskiego Klemensa

Papier z fabryki Czerlańskiej.

scy, Grecy, zamieszkujący Achaję i kraj dotąd zwany Peloponezem, przyjmcie wolność i uwolnienie od danin — skarby, jakich nie posiadaliście nawet w najświetniejszych czasach, zawsze bowiem byliście w poddaństwie to u obcych, to jeden szczep u drugiego. Pragnął bym dać to dobrodziejstwo Grecji w jej rozkwicie, by większa ilość Greków korzystała z mej łaski. Gniewam się przeto na czas, który przedemną zmniejszył jej wielkość. Dobrodziejstwo, które wam obecnie wyświadczam, nie wypływa z litości, ale z przychylności. Dziękuję też waszym bogom, których nieustannej ochrony doznawałem na lądzie i na morzu; dziękuję im, że dostarczyli środków do wyświadczenia wam tego niezwykłego dobrodziejstwa. Faktem jest, że i inni władcy nadawali wolności pojedynczym miastom; Nero jedyny daje wolność całej prowincji". Przemowa ta pod względem treści i stylu jest najlepszą charakterystyką manji wielkości tego cezara. Zresztą dowodzi ona, że już przed dwoma tysiącami lat dygnitarze tego gatunku umieli przemawiać z trybuny do narodów.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 24. listopada. Komisja dla ustawy karnej odbędzie w poniedziałek wieczór posiedzenie celem narady nad wyjątkowem rozporządzeniem ministerjalnem, znoszącem sądy przysięgłych dla przewinień anarchistycznych.

Minister Schönborn polecił jak najrychlejsze wypracowanie ustawy o nowem postępowaniu konkursowem, która wkrótce ma być przedłożoną Radzie państwa.

Belgrad 24. listopada. Dziennik urzędowy *Srpske Nowine* zaprzecza wszelkim pogłoskom, jakoby rząd wpływał na wybory i zarzuca opozycjonistom grube nadużycia i wykonywanie teroryzmu na wyborców.

Dziś ma ściślejsza komisja skończyć opracowanie projektu konstytucji. W poniedziałek zbierze się plenum komisji celem narady nad niektórymi punktami projektu, co do których jeszcze nie ma zgody.

Paryż 24. listopada. Umiarkowane i w bliskich z rządem stojące stosunkach organy oświadczają, że pogłoski o zamierzonym przez rząd zamachu na boulanżystów są kiepskim żartem. Świat finansowy po chwilowem wahaniu już ochłonął. Przypuszczają, że pojawienie się Numy Gillyego w sali obrad parlamentu da hasło do gwałtownych scen, gdyż niektórzy posłowie odgrażali się, że się na nim czynnie zemszczą za rzucone kalumnje.

Dziennik Wilsona *Petite France* opublikował wczoraj faksimile listu posła Weil-Picarda, w którym tenże oświadcza, że gotów jest zapłacić 20.000 franków za krzyż legji honorowej. Weil-Picard oświadcza, że list jest jego, ale treść jego za pomocą podskrobywań i dopisków została całkowicie sfałszowaną. Ponieważ Wilson zapowiedział dalsze publikacje, przeto Weil-Picard chce na nie zaczekać, by potem hurtownie ścigać Wilsona przed sądem.

Paryż 25. listopada. Dzienniki francuskie zwracają uwagę na zapowiedzianą na 2. grudnia wielką manifestację na cmentarzu „Monmartre" na grobie Baudina, poległego w roku 1851. Celem tej manifestacji, która odbędzie się w rocznicę znanego zamachu stanu, jest przypomnienie, że wszelki zamach na rzeczpospolitą sam w sobie nosi zarodek kary i własnego potępienia. Przypomnienie to będzie na czasie dzisiaj, kiedy rzeczpospolita wystawioną być może na niebezpieczeństwo zamachu ze strony bulanżystów i rojalistów. Manifestację tę urządza rada gminna Paryża i cała radykalna lewica postanowiła wziąć w niej udział. Korespondent paryski do *Köln. Ztg.* spodziewa się, że co najmniej 100.000 republikanów zbierze się w tym dniu na placu rzeczypospolitej skąd cały ten tłum uda się na cmentarz Monmartre. *Temps* obawia się, że przy tak wielkim zbiegowisku ludzi łatwo przyjść może do różnych zaburzeń, zwłaszcza w chwili przesilenia politycznego, jakie przebywa rzeczpospolita. Bulanżyści i konserwatyści, którzy upatrują w tem uczczeniu pamięci Baudin'a, profanację tradycji monarchicznych i w uchwale paryskiej rady gminnej widzą demonstrację wymierzoną przeciwko stronnictwom antirepublikańskim, wystąpiły ze swej strony z sensacyjnym zarzutem przeciwko rządowi, twierdząc, iż rząd postanowił prowokować rozruchy w dniu 2. grudnia i korzystając z zamięszania, aresztować przywódcow stronnictwa bulanżystowskiego i monarchicznego. Nieprawdopodobny ten zarzut uważać należy za narzędzie agitacji politycznej, a być może i za zapowiedź rzeczywistych rozruchów ze strony bulanżystów i ich sprzymierzeńców politycznych.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 24. listopada. Trybunał administracyjny orzekł dziś, że obaj rabini w Sadagórze za swe czynności cudotworcze mają opłacać podatek zarobkowy.

Giełda wieczorna: akcje kredytowe 306.50, złota renta węgierska 100.97.

(Rada państwa — dokończenie). Przy § 13 ustawy o spadkach włościańskich, wnosi młodoczech Herold, żeby należytości przenośne były wymierzane tylko od gruntów wolnych od ciężarów. Po nim Kronawetter wypowiedział mowę świetną pełną współczucia dla wydziedziczonyzh; wystąpił przeciwko przywilejowi Tyrolczyków, którzy dopiero przy spadkach ponad 4000 zł. płacą należytości spadkowe. Wszyscy jesteśmy obywatelami jednego państwa, dlaczego Tyrolczycy mają mieć przywilej? dlaczego tego przywileju, nie rozciągnąć na wszystkich? Mowca czyni odpowiedni wniosek.

Podczas mowy Kronawettera antysemici przez niestosowne przerywania starali się wywołać skandal, za co ich Kronawetter należycie zgromił.

§ 13. przyjęto.

Przy § 14 znowu przemawiał Kronawetter, który na każdym kroku zwalcza tę ustawę jako jego zdaniem wysoce reakcyjną. Tym razem mowca polemizuje z urojonemi wiadomościami prawniczemi Pattaia.

Pod koniec posiedzenia wniósł Kreuzig interpelację z żądaniem dopuszczania techników dentystycznych do szkół lekarskich.

Posiedzenie zakończono o 3·45 m. Następujce posiedzenie we wtorek.

Budapeszt 24. listopada. Parlament uchwalił przejść do rozpraw szczegółowych nad ustawą o wykupna.

Berlin 24. listopada. *Kreuzzeitung* wskazuje na podejrzane konszachty wielkich książąt rosyjskich z Freycinetem, upatrując w nich niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.

Bukareszt 24. listopada. Ministerstwo zostało uzupełnione przez zamianowanie trzech ministrów konserwatywnych.

Wiedeń 26. listopada. *(Z Koła polskiego).* P. Jaworski wezwał posłów do licznego udziału w głosowaniu nad ustawą o działach chłopskich.

Aug. Lewakowski zrobił uwagę, że w statutach nie ma o tem żadnego postanowienia, a zatem posłom wolno według własnego przekonania postępować. Potem obradowano dalej nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dla „ciągłości akcji" wniósł Chrzanowski powtórzenie rezolucji względem regulacji rzek i pomnożenia personalu inżynierskiego dla budowli wodnych. Choć Koło nie załatwiło dotąd jeszcze dotyczącego wniosku p. Lewickiego, debatowano tylko o tej propozycji Chrzanowskiego, którą popierał Rutowski, domagając się regulacji rzek kawałkami po kolei osobliwie tam, gdzie się zaprowadza kultura łoziny. W tym przedmiocie przemawiali Machalski, Popowski i Lewicki. Uchwalono wniosek Chrzanowskiego.

Potem rozprawiano o akcyzie. Abrahamowicz dowodził, że rząd za mało wstawił do budżetu z tego tytułu.

Czajkowski i Cieński narzekali na sekatury w gorzelniach. Jaworski potwierdzając to, uwiadomił, że poufnie traktuje z Dunajewskim.

Czajkowski zauważył, że nie chodzi tu o grzeczność ale o wydanie ogólnych instrukcyj.

Koło postanowiło następnie głosować ewentualnie za podwyżką dochodów z akcyzy.

Dep. Świeży prosił o 40.000 złr. dla chłopów szlązkich dotkniętych gradobiciem. Wniosek ten odrzucono.

Wiedeń 26. listopada. Wczoraj odbył się tu w małej sali muzycznej wieczorek Mickiewiczowski, urządzony przez „Ognisko". Brały w nim udział deputacje polskich towarzystw „Zgody", „Przytuliska", „Biblioteki", dalej stowarzyszenia studentów „Sicz" (Rusini narodowcy) „Zwonimir" (Kroaci), „Zora" (Serbowia), „Spolek" (Czesi); z posłów polskich zjawiło się kilku, z ruskich był Ochrymowicz. Uroczystość rozpoczęła się odpowiedniem przemówieniem stud. Lipńskiego, który zarzucił młodzieży apatję dla życia studenckiego polskiego.

W produkcjach muzycznych i deklamacji brali udział: znany skrzypek Tyberg, którego gra była znakomitą, dalej fortepianistka Paltinger i Wienckowska i spiewaczka Vincenti. Uroczystość zakończył p. Rutowski przemową, w której wzywał do organicznej pracy. Po koncercie odbył się „Beim goldenen Sieb" komers, którego przebieg był ożywiony, lecz pełen godności.

W piątek rozpocznie się rozprawa nad ustawą wojskową.

Giełda niedzielna: kredyty 305·90, węgierska renta złota 100·90.

Budapeszt 26. listopada. Cesarz przyjechawszy wczoraj z Gödölö dawał posłuchanie Kalnoky'emu.

Paryż 25. listopada. Boulangerowa wniosła skargę o rozwód z mężem.

Mimo zgromadzenia ligi „patrjotycznej" i bankietu dla Boulangera spokój dziś nie został naruszony. Na zgromadzeniu ligi, Deroulede krzyczał „precz z republiką parlamentarną" i unosił się nad wyratowaniem cara pod Borkami.

Nadesłane.

Dr. LESŁAW GLUZIŃSKI

po odbyciu kilkuletnich studjów **w zakresie chorób gardła i uc** na klinikach prof. Schroettera, Stoecka i Bambergera we iedniu osiadł we Lwowie. Mieszka: Wałowa 14. I. piętro przyjmuje chorych od godz. 3—5 po poł.

Dr. Jan Rosner

lekarz chorób kobiecych

(Wałowa 11).

Dr. Witold Jaroszyński

przeniósł się do Rynku liczba 41.

Przyjmuje chorych jak przedtem od 3. do 4.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano i 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

już uwagę na kilku wystawach krajowych. O godzinie $^1/_2$11. zrana zebrała się wczoraj cała korporacja ze światłem w kościele OO. Karmelitów. Ks. Ryniak, odprawiwszy sumę, przemówił do zgromadzonych od ołtarza, zagrzewając pracowników młota i kowadła do pielęgnowania cnót staropolskich i do wytrwałości wśród ciężkich warunków dla rzetelnej pracy ludzkiej. Potem uskutecznił poświęcenie sztandaru, któremu za kumów służyły panie Michalina Michalska, Bratkowska i Józefa Ohly, tudzież pp. Wojciech Kubasiewicz (zacny weteran kowalstwa), Michał Walichiewicz, Karol Szajer i Rewakowicz Henryk.

Wieczorek Mickiewiczowski urządzili w sobotę uczniowie gimnazjum Franciszka Józefa. Piękny program wykonali w całości wyłącznie uczniowie za co im się uznanie należy. Słowo wstępne wygłosił do zgromadzonych prof. Rawer.

P. Romuald Theodorowicz został wpisany na listę obrońców w sprawach karnych z siedzibą we Lwowie.

† **Umarł** wczoraj portjer Wydziału krajowego Kukawski.

Pogłoski zbrodni. Uporczywie krążyły wczoraj na mieście pogłoski o tragicznym wypadku, jaki zaszedł w tutejszym zakładzie karnym. W szpitalu tegoż zakładu znaleźć miano zrana zwłoki więźnia z oznakami gwałtownej śmierci. Zwłoki poddano sekcji i odnaleziono w nich truciznę.

Na dochód Towarzystwa „Rodzina“ odbędzie się w kasynie miejskiem d. 2. grudnia wieczorek z przedstawieniem amatorskim z współudziałem tenora p. Filipa Schlaffenberga, akompaniament objęła zaszczytnie znana nauczycielka spiewu p. Stróżecka. Bilety na ten wieczorek już nabyć można w cukierni pp. Hausera i Bienieckiego, w sklepie p. Bolesława Mikulińskiego i w kancelarji kasyna miejskiego.

Z życia towarzyskiego. W sobotę o godz. 7. wieczorem odbył się w kościele św. Mikołaja ślub dra Aleksandra Lisiewicza, obrońcy w sprawach karnych z panną Matyldą Radziszewską, córką profesora uniwersytetu tutejszego.

W kościele św. Barbary w Krakowie odbył się wczoraj ślub p. Stanisława Tomkiewicza, artysty-malarza, z panną Franciszką Goeblówną, córką śp. Romana Goebla, notarjusza i Adolfiny z Zawadzkich.

Koncert 55. pułku ściągnął wczoraj do sali „Sokoła“ nader liczną publiczność, która już na wstępie gorąco powitała oklaskami kapelmistrza p. Stefana Bachó. Młody Muzyk nietylko dzielnie włada batutą dyrygenta, lecz i jako kompozytor zjednał sobie uznanie publiczności. Wielce oryginalną w motywach i charakterystyczną jest galopada „Szlichtada“, którą na żądanie, musiała orkiestra powtórzyć, podobnie jak i Fantazja jego z polskich i ruskich melodyj głębsze wywarła na słuchaczach wrażenie. Z klasycznych dzieł wykonano z precyzją Mozarta uwerturę do opery „Wesele Figara“ i finale z wagnerowskiego „Lohengrina“. Wczorajszy występ orkiestry, uwieńczony zupełnym skutkiem, zdaje się wróżyć, iż ona rychło zjedna sobie sympatję Lwowian po swym powrocie i że produkcje jej trwałem będą się cieszyły uznaniem, na co zresztą ze wszechmiar doskonała kapela zasługuje.

Z politechniki. Minister wyznań i oświecenia zezwolił na ustanowienie w tutejszej ck. szkole politechnicznej docenta dla wykładów historji architektury za remuneracją w kwocie 300 zł. na r. 1889 od r. 1890 zaś w kwocie 500 zł. tudzież na ustanowienie docenta dla wykładów encyklopedji budownictwa za remuneracją w kwocie 400 zł.

Wybory w Akademji Umiejętności. Na walnem posiedzeniu Akademji Umiejętności, które odbyło w sobotę, dokonano wyborów na nowych członków jak następuje:

Wydział I. Na członków czynnych zakrajowych zostali obrani: Jan Gebauer, prof. filologji słowiańskiej w Pradze, Józef Hampel, członek Akademji węgierskiej. Na członka czynnego zagranicznego: Kazimierz Strończyński, b. członek senatu w Warszawie.

Na korespondentów krajowych: Aleksander Brückner, prof. literatury słowiańskiej w Berlinie, Józef Tretiak, prof. seminarjum żeńskiego w Krakowie.

Wydział II. Na członków czynnych zakrajowych: JE. Alfred Arneth, prez Akad. Um. w Wiedniu, Wilhelm Fraknei, sekr. gen. Akad. Um. w Peszcie.

Na korespondentów krajowych: Oswald Balzer, prof. Uniw. we Lwowie, Tadeusz Pilat, prof. Uniw. we Lwowie, Bolesław Ulanowski, prof. Uniw. w Krakowie. Na koresrondentów zagranicznych: Tadeusz Korzon, w Warszawie, Władysław Ochenkowski, prof. Akad. w Monasterze.

Wydział III. Na członka czynnego Feliks Kreutz, prof. Uniw. w Krakowie. Na członka czynnego zagranicznego Edward Strassburger, prof. Uniw. w Bonnie. Na członka korespondenta Karol Olszewski, prof Uniw. w Krakowie.

Konfiskata. Sobotni numer *Nowej Reformy* skonfiskowała prokuratorja za treść artykułu naczelnego o ustawie wojskowej. Drugi nakład zarządzono.

Obchody narodowe. Towarzystwo pedagogiczne i Tow. muz. im. Moniuszki w Stanisławowie urządzają 28. bm. w sali kasynowej ku uczczeniu pamięci wieszcza naszego Adama Mickiewicza wieczór uroczysty z następującym programem: 1. Przemówienie wstępne. 2. Chopin-Biernacki „Lecą liście.“ Chór mięszany. 3. a) Brzowski Elegia b) Wieniawski Mazurek na skrzypce p. Drucker. 4. „Dziady“ wiersz okolicznościowy deklamacja. 5. Moniuszko „Czaty“ Ballada baryton. p. Sz. 6. Moniuszko-Noskowski: „Witolorauda“ kantata na chóry i sola z towarzyszeniem fortepianu a) Chór drużek, b) Pieśń Romussy c) Chór drużek, d) Piosnka Romussy, e) Chór mięszany, f) Chór męski, g) Chór mięszany, h) Solo barytonowe i chór, i) Chór mięszany.

Dochód z wieczorku przeznacza się na cele dobroczynne. Początek o g. 7$^1/_2$ wieczorem.

Z koleji państwowych. Od 20. bm. wydają się na stacjach okręgu krakowskiej dyrekcji ruchu: Zagorzany, Gorlice, Jasło, Krosno, Sanok i Zagórz bezpośrednie bilety I. i II. klasy do Krakowa i odwrotnie drogą na Tarnów, a mianowicie do pociągu nr. 14/419, który się łączy w Tarnowie z kurjerskim pociągiem kolei Karola Ludwika nr. 2.

Wydaje się też bilety bezpośrednie I. i II. klasy do Wiednia i odwrotnie drogą na Tarnów Kraków od 1. listopada br. na stacji w Zagórzanach do pociągu nr. 14/419 łączącego się w Tarnowie i Krakowie, z kurjerskimi pociągami koleji Karola Ludwika i koleji północnej ces. Ferdynanda.

Weszły też ostatecznie w życie od 1. listopada br. bilety bezpośrednie wszystkich trzech klas drogą na Kalwarję-Podgórze Bonarkę między stacjami koleji państwowych Podgórze miasto i Podgórze Płaszów, jakoteż stacjami koleji półn. ces. Ferdynanda, Zwierzyniec i Kraków z jednej, a stacjami koleji północnej ces. Ferdynanda Klecza górna, Wadowice, Andrychów, Kęty i Kory z drugiej strony.

Kółko literackie zawiązało się obecnie wśród krakowskiej młodzieży akademickiej. Celem Kółka ma być wzajemne pouczenie się w dziedzinie literatury i poezji przy szczególnem uwzględnieniu literatury i poezji polskiej. Statut nowego Stowarzyszenia przesłano już namiestnictwu do zatwierdzenia.

P. Jan Gall, znany kompozytor i b. dyrygent Towarzystwa muzycznego we Lwowie, wystąpi jutro z koncertem w Warszawie. Współudział w koncercie wezmą „Lutnia“ warszawska i artystki teatru warszawskiego.

Orzeszkowa zabiera się do napisania nówej powieści, do której tła dostarczyły jej księgi Herodota. Rzecz się rozgrywa — w starożytnej Persji. Tytuł powieści brzmieć będzie, jak donoszą dzienniki warszawskie „Czciciel potęgi“. Następnie ma przystąpić znakomita autorka do wykończenia trzyaktowego dramatu z czasów wojen greckich i do napisania większej noweli rzymskiej pt. „Sen Sartorjusza“.

Zgon tragiczny. Do Warszawy nadeszła wiadomość, iż parowiec „Saxmundham“ pod wyspą Wight rozbił się. Znajdował się na nim mieszkaniec Warszawy, Józefat Noiński, który zwiedzał jako turysta wyspy angielskie. Rodak nasz poniósł śmierć z kilku innymi pasażerami. Matka i siostry jego mieszkają w Warszawie.

Fałszowanie win. Dzienniki rosyjskie donoszą, iż wobec wzmagającego się fałszowania win węgierskich, korporacja fabrykantów win w Węgrzech delegowała do Rosji swego reprezentanta p. W. Etsy, który zamierza ścigać fałszerzy na drodze sądowej.

Zjazd elektrotechników zamierzony w r. p. w Petersburgu, ma się odbyć, według informacyj dzienników rosyjskich w tymże roku w Moskwie.

Ekspedycja afrykańska. D. 22. bm. odbyło się w Berlinie posiedzenie niemieckiego stowarzyszenia kolonjalnego, na którem zastanawiano się nad wysłaniem ekspedycji do Wadelai dla dania odsieczy Eminowi paszy. Większość mowców była jednak przeciwną organizowaniu takiej ekspedycji w obecnej chwili, kiedy rozruchy w Zanzibarze z góry grożą jej udaremnieniem. Upatrzony na dowódcę ekspedycji znany podróżnik półkownik Wiszmann oświadczył jednak, że gotów jest z mniejszą drużyną i za środki dotychczas subskrybowane a wynoszące ok. 300.000 marek krótszą drogą pospieszyć na pomoc Eminowi i dać mu przynajmniej możność trzymać się na swem stanowisku jeszcze jeden rok. Wiszmann powoływał się na swój 9-letni pobyt i dotychczasowe doświadczenia w Afryce. Zgromadzenie nie powzięło żadnej uchwały, pozostawiając decyzję komitetowi specjalnie zawiązanemu dla odsieczy Emina paszy.

„Ziarno“. Taki jest tytuł nowego pisma codziennego, którego wydawane ma być w Warszawie od 1. stycznia 1889 roku. Redaktorem i wydawcą jest p. J. K. Korwin Piotrowski, brat artystki dramatycznej p. Zapolskiej. Okazowy numer *Ziarna* nadszedł do Lwowa wczoraj. Tak pod względem treści jak formy *Ziarno* przedstawia się bardzo skromnie.

Proces „Times'a“ przeciw Parnell'owi wyprowadza na jaw wstrząsające epizody z dziejów irlandzkiej agitacji rolnej. W ciągu ostatnich rozpraw odświeżono wspomnienie jednego z najtragiczniejszych wypadków ruchu agrarnego w Irlandji w roku 1879/80, a mianowicie wspomnienie morderstwa, jakie spełniono na osobie lorda Mountmorres w Eber, w hrabstwie Galway. Lord Mountmorres nie był człowiekiem zamożnym; roczny dochód z jego posiadłości ziemskiej, którą sam nie zarządzał, wynosił tylko 50 funt. sterl. Jako posiadacz ziemski wszakże i jako urzędnik magistratu był ogólnie nielubiany; utrzymywano bowiem, iż ma on ścisłe stosunki ze sferami rządowemi w Dublinie i przesyła często potajemne raporta, dotyczące działalności ligi rolnej w Galway. Nie ukrywał się z tem, że był stanowczym przeciwnikiem ligi i często mówił, iż zawezwie wojsko dla rozproszenia zgromadzeń przez ligę urządzanych. Niejednokrotnie odbierał też listy z groźbami tak, że w końcu lata roku 1879 musiano mu przydać obronę policyjną. W końcu września pewnego wieczora znaleziono jego zwłoki; zastrzelił go ktoś z zasadzki — mordercy nie wykryto. Gdy miano pochować lorda, w całej wsi nie można było znaleźć ludzi, którzyby chcieli trumnę jego zanieść na cmentarz. Wdowę wyszydzono i obrzucono kamieniami, zmaltretowano nawet dzieci zamordowanego, bawiące się przed mieszkaniem na trawniku; służba wymówiła miejsce itp. Lady Mountmorres, wezwana jako świadek, urywanym głosem opowiadała sądowi tę smutną historję. Gdy następnie zaś zaczął ją badać sir Karol Rusell, adwokat Parnell'a, zemdlała i musiano ją wynieść z sali. Do tych zeznań wdowy przyłączył swoje sierżant policyjny, który między innemi opowiadał, iż na przesiąkłem krwią miejscu, gdzie znalezione zostały zwłoki lorda Mountmorres, chłopi miejscowi wyprawiali bachanalie.

Na 6.000 zł. grzywny (500 funt. szterl.) skazał prezydent komisji rozpatrującej sprawę Parnella, deputowanego Edwarda Harringtona, który w czasopiśmie *Kerry Sentinel* umieścił mocno obrażający artykuł przeciwko trybunałowi. Artykuł ów nazywa trybunał kreaturą rządową i *Timesa*. Harrigton przyjął na siebie odpowiedzialność za ten artykuł.

Spotkanie się pociągów. W dniu 16. bm. na stacji Wilejka, gdzie schodzą się koleje warszawsko-petersburska i libawsko-romeńska, zeszły się dwa pociągi. Lokomotywy obu pociągów rozbite, a wagony zupełnie strzaskane, inne zaś uszkodzone. Maszynista i palacz pociągu osobowego zostali niebezpiecznie pokaleczeni, pomocnik maszynisty zeskoczył z lokomotywy i ma zwichniętą nogę, palacz pociągu towarowego złamał rękę. Kilkunastu podróżnych i konduktorów uległo potłuczeniu, a jeden konduktor złamał nogę i wybił sobie oko. Zarząd kolei poniósł znaczne straty w wagonach, a prócz tego uległy zniszczeniu przewożone towary, przedstawiające wartość kilkudziesięciu tysięcy rubli. Winnym wypadku jest zwrotniczy, który przeciążony pracą, czuwając dwie noce z rzędu, zasnął i nie nastawił stosownie zwrotnicy.

Mowa Nerona. Na ostatniem posiedzeniu paryskiej „Académie des inscriptions“ przedłożono wążne odkrycie archeologiczne. Jest niem mowa, wygłoszona przez Nerona podczas igrzysk istmijskich przed narodem greckim. Mowa ta wyrytą była na kamieniu kosztem miasta beockiego Acraephium. Kamień ten w wiekach średnich, wraz z mnóstwem innych resztek starożytnych użyty był do budowy kościoła, obecnie na odkryty został przez archeologa Holleaux i odczytany w Atenach przez dyrektora tamtejszego francuskiego instytutu archeologicznego Tomarta. Napis ów brzmi jak następuje: „Na rozkaz Cezara Augusta. Chcąc bardzo szlachetną Grecję nagrodzić za jej przychylność i uległość, zapraszam wszystkich mieszkańców tej prowincji, by d. 4. przed kalendami grudniowemi w jak największej liczbie przyszli do Koryntu“. Jestto niejako plakat wzywający, poczem następuje sama przemowa: „Obywatele Grecji! Nie możemy się spodziewać takiej łaski, jaką wam w dobroci swej udzielamy, chociaż każdy z was mógł po mej wspaniałomyślności oczekiwać czegoś podobnego. Łaska ta jest wielka, że nigdybyście się nie ośmielili o nią prosić. Wy wszy-

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami.
SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.